

Archiv für schlesische Kirchengeschichte. Im Auftrag des Instituts für ostdeutsche Kirchen- und Kulturgeschichte herausgegeben von Joachim Köhler, Jan Thorbecke Verlag Sigmaringen 1988 ss. 205.

Założony w 1936 r. przez ks. Hermanna Hoffmanna „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” ukazał się z pewnym opóźnieniem w 46 tomie za rok 1988 pod redakcją ks. Joachima Köhlera. Przynosi on na wstępie dwie publikacje źródłowe. Pierwsza, podana przez N. Conrada s.p.t. *Opat Felbiger z Żagania i Bawarska Akademia Nauk* (s. 7—30), publikuje 5 nieznanych dotąd listów tego opata z lat 1766—1768 i 4 listy benedyktyna Ildefonsa Kennedy z Monachium do opata Felbigera. Opat ten, wielki pedagog i reformator szkolnictwa w XVIII w., a zwłaszcza katechetyki, znany był również na terenie Galicji. Zaborcze władze austriackie narzucały jego reformy na Węgrzech i w Galicji i tu spotkały się one z oporem biskupów¹. Druga publikacja źródłowa benedyktyna P. A. Rose pt. *Współczesne źródła na temat powrotu benedyktynów do klasztoru w Krzeszowie w 1919 r.* (s. 31—43), udostępnia niektóre dokumenty rady miejskiej w Kamiennej Górze (protest) i anonimowe doniesienie prasowe, niechętnie powrotowi benedyktynów do Krzeszowa. P. A. Rose, jako autor monografii tego opactwa², zna dobrze jego przeszłość. Trzeba jednak zauważyć, że książe biskup wrocławski Adolf Bertram na wiosnę 1919 r. nie był jeszcze kardynałem (s. 31); ogłoszenie jego kardynalatu nastąpiło dopiero 15 XII 1919 r.

Omawiany tom „Archivu” przynosi 6 artykułów. Pierwszy z nich autorstwa E. Waltera nosi tytuł *Dodatki do biografii i kultu bł. Czesława* (s. 45—75). Jest to analiza i weryfikacja przekazów A. Bzowskiego i jego dzieła *Tutelarissilesiae*. Autor korzystając ze studiów porównawczych przyjmuje przekazy Bzowskiego o formach kultu Błogosławionego. W kontekście omawiania żywotów

¹ W. Chotkowski, *Historia polityczna Kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*, t. 2 Kraków 1909 s. 184 nn.

² P. A. Rose, *Kloster Grüssau*, Stuttgart 1974.

św. Stanisława Biskupa i Męczennika autor przyjmuje za przestarzałą literaturą niemiecką³, że żywoty te powstały najwcześniej w 1255 r. (s. 49). Tymczasem nowsze badania polskie przyjmują, że *Vita minor* powstała jeszcze przed kanonizacją Świętego (przed 1250)⁴. Należy też sprostować, że to nie pap. Pius XII (s. 72), ale pap. Pius XI wyniósł w 1929 r. Wrocław do rządu arcybiskupstwa i metropolii.

Ks. M. Sikorski z Łącka Zdroju zapytuje i odpowiada twierdząco, że *Biskup wrocławski Jan Sitsch 1600—1608 był mecenasem sztuki* (s. 77—89). Studium autora skupia się głównie na kaplicy grobowej biskupa Sitscha w kolegiacie św. Jakuba w Nysie, którą zalicza do wybitnych dzieł manieryzmu na Śląsku. Trudno jednakże zgodzić się z autorem, że kolegiata św. Jakuba w Nysie została w 1535 r. wyniesiona do rządu katedry biskupiej. Jest to informacja nieprawdopodobna. W jednej diecezji dwie, różne katedry biskupie? Wszak najbardziej oficjalne źródła w tym zakresie jakimi są synody diecezji wrocławskiej z XVI i XVII w. nazywają zawsze ten kościół „kolegiackim”, a ani w jednym przypadku „katedralnym”⁵. Zresztą historia Kościoła na ziemiach polskich nie zna wypadku, by w jednej diecezji o jednej — a nie podwójnej nazwie, były dwie katedry biskupie.

Ruprecht Wimmer zajął się w artykule *Jezuicki teatr wschodnioeuropejski między pedagogiką, duszpasterstwem a polityką* (s. 91—118) ważkim tematem kultury duchowej. Autor dochodzi do wniosku, że jezuicki typ teatru konfesyjno-politycznego był popularny w środowisku brata ces. Karola V, arcyksięcia Ferdynanda Austriackiego (od 1521), późniejszego ces. Ferdynanda I (1503—1564). Był to teatr polityczny, aktualizujący współczesne wydarzenia polityki cesarskiej poprzez alegorię. Autor zajął się głównie twórczością jezuitów austriackich i czeskich, zaliczając ich do „wschodniej Europy”. Tendencje podejmowania tematyki z historii narodowej przejawiały się również w dramatach staropolskich. Szkolny teatr jezuicki objął przeszło 60 scen w Koronie, na Litwie i na Rusi⁶.

Ks. Józef Pater z Wrocławia zaprezentował jako jeden z pierwszych sylwetkę dyrektora Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, ks. Alfonsa Nowaka (1868—1940). Do artykułu tego

³ H. Zeissberg, *Die polnische Geschichtsschreibung des Mittelalters*, Leipzig 1873 s. 83, 86, 88 nn.

⁴ J. Pleziowa, *Wincentego z Kielc, Żywot Mniejszy i Żywot Większy św. Stanisława*, „Analecta Cracoviensia” t. 11: 1979 s. 144.

⁵ J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 10. *Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*, Wrocław 1963 s. 563 (1580), 601, 611 (1595), 680 (1653).

⁶ M. Klimowicz, *Dramat. Oświecenie*, w: *Literatura Polska. Przewodnik Encyklopedyczny*, t. 1 Warszawa 1984 s. 199; J. Okoń, *Teatr szkolny*, w: *Przewodnik Encyklopedyczny*, t. 2 Warszawa 1985 s. 469.

dołączono bibliografię ks. Nowaka autorstwa ks. Patera i M. Leibinger. Obejmuje ona 27 książek i broszur oraz 162 artykuły prasowe (s. 119—145).

Trzy dalsze artykuły zostały poświęcone głośnemu patrologowi wrocławskiemu ks. Józefowi Wittigowi. Pani M. Bussmann w oparciu o pisma ks. Wittiga prezentuje duchowość życia chrześcijańskiego (s. 147—160), ks. doc. dr Alojzy Marcol z Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, najlepszy znawca teologii wittigowskiej, zajął się problemem „teologii narratywnej” w ujęciu ks. Wittiga (s. 161—168), a ks. Jan Kowarz z Kłodzka poddał ją krytycznej ocenie (s. 166—170). Nie jestem osobiście znawcą działalności teologicznej ks. Józefa Wittiga. Wiadomo, że na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego miał katedrę historii Kościoła w starożytności chrześcijańskiej i sztuki sakralnej⁷. Nie był więc ani specjalistą z zakresu teologii dogmatycznej, ani z Pisma Świętego Nowego Testamentu. Dlatego też kategorię negatywną sądy pani M. Bussmann na temat sytuacji w katolickiej teologii dogmatycznej w latach dwudziestych XX w. (s. 148) chyba nie tworzą kontekstu do działalności profesora historii Kościoła. Czy nie jest też przesadą nazwanie tego historyka Kościoła i patrologa „największą postacią wiary w XX wieku” (s. 168)? Jeżeli jego teologia narratywna była tak wielkim osiągnięciem, to dlaczego jej dotąd nikt nie podjął? Powoływanie się na świadectwo cywilnej żony tego kapłana, którą poślubił w kilka miesięcy po nieszcześliwej ekskomunice (s. 153n), jest chyba przynajmniej nie adekwatne. Jest to bowiem coś z tego, o czym mówi polskie przysłowie — „świadczył się cygan swoimi dziećmi”. Jest prawdą, że ks. Wittig odrzucił postulaty Kościoła katolickiego w 1926 r., przekazane mu za pośrednictwem kard. Adolfa Bertrama z Wrocławia (s. 150), ale ten sam ks. Wittig przyjął je w 1946 r. z rąk polskiego prymasa, kard. Augusta Hłonda. Między tymi dwiema postawami ks. Wittiga odrzucenia i przyjęcia Trydenckiego wyznania wiary jest różnica 20 lat, i historykowi nie wolno o nich zapominać przy ocenie ks. Wittiga.

Dwa krótkie przyczynki pióra L. Teichmanna na temat ks. profesora Bertolda Altanera (s. 171—178) i *O głogowskim Bractwie dusz w czyszczeniu cierpiących* (s. 177—179) oraz dwie recenzje „silesiaca” stanowią dalszą treść omawianego tomu „Archivu”. Przy końcu tomu dołączono streszczenie artykułów w języku polskim. W załączonym indeksie osób i miejscowości zakradło się kilka błędów. Oto one: kard. Jerzy Kopp nigdy nie był arcybiskupem (s. 199, 202), ks. Emil Kobierzycki nigdy nie był ani prymasem Pol-

⁷ *Handbuch des Bistums Breslau ... für das Jahr 1925*, s. 20.

ski, ani kardynałem (s. 202); był tylko wikariuszem kapitulnym dla Śląska Opolskiego. Pisownia polska brzmi Czesław, a nie Czśław (s. 200). Biskup Iwo Odrowąż z Krakowa zmarł nie w 1217 r. (s. 201), ale 21 VII 1229. Biskup Jan Prandota z Krakowa zmarł nie w 1248 r., ale 20 IX 1266 r. (s. 204).

Ogólnie tom 46 „Archiv'u” trzeba ocenić pozytywnie. Redaktor czasopisma ks. J. Köhler pozostał wierny swym założeniom redakcyjnym. Te zaś postulują druk źródeł i studiów naukowych z dziejów Kościoła na Śląsku i współpracę uczonych z Niemiec i Polski. Taką właśnie treść i taki zestaw autorów ma również tom 46.